

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

SĄD TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO NAD JUDAIZMEM

WIADOMOŚCI LITERACKIE

Oddział
„Wiadomości Literackich”
w Paryżu, 123, boul. St. Germain, Księgarnia Gebethnera i Wolffa
Cena numeru w Paryżu zł. 1.—

Cena 80 groszy

T Y G O D N I K

Nr. 38 (194)

Warszawa, Niedziela 18 września 1927 r.

Rok IV

KRÓLEWSKI ŁACHMAN Przeciw projektowi założenia akademii literackiej

Pierwszym pionierem idei założenia akademii literackiej w Polsce był p. Grubiński, którą ją sobie wyobrażał na wzór francuskiej Akademii Goncourtów, drugim — Żeromski, który podczas wojny w 1918 r. wydał znaną broszurę o akademii literackiej i ujął jej ewentualne zadania szerzej i wielokrotnie. Projekt ten omówił wówczas obszernie w krakowskich „Maskach” (zeszyt 15 i 17 z r. 1918), oświadczając się w końcu nie za nim lecz za centralą literacką, której projekt również około tego czasu podał p. St. Lam w osobnej broszurze. Do ostrzejszej polemiki nie było już powodu, gdyż projekt tego rodzaju wtedy były w ogóle — akademickie. W r. 1920 na zjeździe literackim w Warszawie Żeromski sam swój projekt zreferował w wniosek p. Siedleckiego, i wśród bałwochwalczych oklasków kobiet, stanowiących trzy piąte kongresu, bez dyskusji odesłano sprawę odrzuca do komisji. Bez dyskusji! Dopiero po pół godziny ktoś śmiałyż wspomniał o tej dyskusji, i pamiętam, jak wtedy podniósł się także Kasprzowicz i głosem drzącym z oburzenia zażądał cofnięcia uchwały gilotynującej dyskusję, — oburzenia z tego powodu, że i on uległ był na chwilę terronowi babskiemu. Ale dyskusja, która potem nastąpiła, była krótka i nieinteresująca.

Ponieważ na akademję nie było wówczas pieniędzy, rząd nie dawał, a zaczęli ofiarodawcy nie kwapić się, komisja słuźnicze nie brała projektu na serjo. Był on zupełnie nieaktualny wobec tego, że wkrótce potem został zagrożony był ministerstwa Kultury i sztuki. Brama tej placówki Związek Zawodowy Literatów Polskich wspólnie z postami lewicy sejmowej, ale piastowcy byli przeciwni, i w końcu to ministerstwo pocięło zarżnięto.

O Słowacki, Tyś to podówczas dostarczył „Piastowi” przeciw literaturze głównego argumentu, na Ciebie się wtedy powoływano, cytując z „Lilli Wenedy”: „Nie czas ratować róż, gdy płoną lasy!”

W miejsce tej róży wyhodowało Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy u siebie inną roślinkę — Straż Pismienictwa Polskiego, złożoną z członków honorowych Towarzystwa, — ona miała być zawiązkiem przyszłej akademii literackiej. Nie spodziewanie ta inicjatywa miała szczęście, gdyż podobno zapiekiował się nią rząd Piłsudskiego, i w najbliższym może czasie ma wyjść odpowiedni dekret. Społeczeństwo literackie jest niemało tem zaskoczona, dziś bowiem idzie już nie o to, czy ma być akademija czy o innego, tylko o to, kto ma do niej należeć. Akademija ma być okrojowana, darowana gestem królewskim, bo też i coś w kiepskim znaczeniu królewskiego jest w samej zasadzie tej niegdysz dworskiej instytucji. Skupiać ma ona w sobie także sui generis pomocników bożych, królów czy żywych świętych naszej literatury, ludzi wyższym duchem obdarzonych już przez to samo, że do akademii należą. Kto z literatów ścierpi takich królików i kto ścierpi sam być takim królikiem?

2

Alle možnaby powiedzieć: dają, trzeba brać, bo mogą się do jutra rozmyślić. Można powiedzieć: bądź co bądź jest to pewien punkt wyjścia, od nas, od literatów zależy, by ten prezent nam się na coś przydał.

Akademików ma być podobno 20, każdy ma otrzymywać np. po zł. 1.000 miesięcznie, t. zn. zł. 240.000 rocznie. Dotychczasowy zaś fundusz, który departament sztuki w ministerstwie oświecenia przeznaczył rocznie na cele literatury, wynosił zł. 33.000. Przepuścimy, że akademików będzie o połowę mniej lub że ich pensje będą o połowę mniejsze — w każdym razie zł. 120.000 test ta znaczna kwota, ta dawka krwi finansowej, którą rząd obecny miałby zastrzyknąć naszej literaturze. Potem zapewne niby już nie dał — „wszak dostaliście już akademję”. Idzie więc rzeczywiście o to, aby ta dawka nie została rozchłapaną, lecz użytą najwłaściwiej.

Otóż śm em twierdzić, że ta kwota powinna być użyta nie na cel konsumpcyjny, jakim jest utrzymanie akademii, lecz na cele inwestycyjne literatury. Jakże — to ustaliłoby rzecz ankiety, plebiscytu, zjazdu literackiego — i gdyby rząd, zamiast okrojować akademję, raczej był oświadczył, że zamierza teraz pewną kwotę poświęcić dla celów literatury, program takiby się znalazł. Ale rząd daje nie literaturę lecz akademję — to właśnie!

Przebyłoby literaturę są duże i rozgałę-

zione — o ile ktoś nie powie (a są i tacy), że literatura musi sobie radzić sama, bo takie jest „życie”, że właśnie najlepiej zostawić ją samopas, a ograniczyć się do wspomagania emerytów i do rozdawania nagród. Są zadania co do przeszłości, ale i co do przyszłości. Są zadania ekonomiczne jak skarb narodowy literatury, wywalczenie lepszych zarobków, kontrola nad ilością egzemplarzy drukowanych książek, stypendja, lecz również to wszystko, co w artykułach był wspomnianych nazywamy polityką literacką, — a więc kontrola nad ruchem księgarskim, walka z zalewem przekładów, z literaturą brukową, krzewienie zdrowego snobizmu literackiego, starania o równowagę między twórczością a krytyką, a więc np. pomnożenie posterunków krytyki w dziennikarstwie i zredukowanie rozpanoszonej krytyki teatralnej, troska o czystość języka, opieka nad czasopismami literackimi, ewentualnie założenie szkoły literackiej i t. d.

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

72

73

74

75

76

77

78

79

80

81

82

Szklane domy i lazurowe miasta

Myśl przewodnią „Przedwiośnia” krytyka społeczna ujęła dość powszechnie w ten sposób, że bunt Cezarego jest uzasadniony niezrealizowaniem przez wskrzeszoną Polskę „szklanych domów stryja Baryki”. Wątpliwości tyczyły się przeważnie tylko formy buntu, słuszności jego zabarwienia ideologiczno-partijnego; wśród wrzawy sporu najdomośniej, bo prosto i zdecydowanie, jak komenda, brzmiały głosy aprobujące.

83

84

85

86

87

88

89

90

91

92

93

94

95

96

97

98

99

100

101

102

103

104

105

106

107

108

109

110

111

112

113

114

115

116

117

118

119

120

121

122

K. W. Z.

Przegląd prasy

KRONIKA TYGODNIOWA

Korespondencja

O ZORGANIZOWANIE LITERATURY POLSKIEJ

„Smutne rozważania na temat życia kulturalnego w dzisiejszej Polsce snuje, według opinii Stanisława Kasztelowicza („Pobudka” („Pojewna kultura”), stwierdzając rozpaczyliwy stan prasy i książki, cyframi udowadniając, że „cała polska publiczność dwudziestomiljonowa nie czyta tyle o czytelnicy jednej gazety we Francji lub Anglii”...

STUDJA I POLEMIKI

Adam Grzymała-Siedlecki w artykule „Stara się nadać” („Kurier Poznański”, nr. 404) analizuje stosunek literatury polskiej do odzyskania niepodległości, przychodząc do wniosku, że mimo iż „wszystkie siły piśmiennictwa poszły w trud dnia powszedniego...” w tworzenie państwowości...

MUZEA I ZABYTKI

Radosną wiadomość zawiera artykuł Ado'fa Nowaczyńskiego p. t. „Wawel” („Gazeta Poranna Warszawska”, nr. 249): oto wobec ustawicznych trudności finansowych przy odnawianiu Wawelu...

SPRAWY TEATRALNE

Jak zawsze na początku sezonu pisma roją się od wywiadów z dyrektorami teatrów. „ABC” (nr. 250, „Konec teatrów w Warszawie”) rozmawia z p. Bronisławem Rostkowskim na temat skłóconych teatrów w Polsce...

UZUPEŁNIENIE WYWIADU

Do redaktora „Wiadomości Literackich”

Dziękując za opublikowanie wywiadu ze mną na miejscu szacownym (nr. 190), mam zaszczyt prosić o łaskawe sprostowanie pewnej nieścisłości co do mojej pracy literackiej, drukiem ogłoszonej...

Duchowym ojcem moim jest Norwid. Ulubiłkami moimi są: Meyrinck, Villiers de l'Isle Adam, Barbey d'Aurevilly Hoffmann (autor „Eliksirów djabełskich”)...

J. A. Herbaczewski (Wilno).

W SPRAWIE POEMATU BŁOKA

Do redaktora „Wiadomości Literackich”

Czuję się w obowiązku wystąpienia przeciw niedostatecznej a mocno spłycającej zamysł poety interpretacji poematu Błoka p. t. „Wozmięzdyje” („Zaplata”, czy też — jak ja to tłumaczyłem — „Odwet”)...

Antoni Slonimski.

Młoda muzyka polska w Paryżu

Pod nazwą powyższą przed niespełna rokiem grupa młodych kompozytorów zorganizowała w nadseksualskiej stolicy towarzystwo, które w ciągu paru miesięcy istnienia rozwinęło ożywioną działalność...

ci młodego Towarzystwa jest świeżo ogłoszony konkurs kompozytorski. Prawo do uczestniczenia w konkursie mają tylko Polacy do lat 35 — jury składa się wyłącznie z Francuzów, i to nielicznych...

Antoni Slonimski.



Stoją: WIECHOWICZ, PERKOWSKI, ŁABUŃSKI Siedzą: CZAPSKI, KOCHAŃSKI, RUBINSTEIN

odegrali szereg numerów solowych oraz razem mało znaną a wartościową sonatę na skrzypce i fortepian Ignacego Paderewskiego. Koncert ten, który odbył się pod protektoratem ambasadora Chłapowskiego i... maharadży Karputali...

szaniem fortepianu. Nagrody wynoszą 15, 10 i 5 tysięcy franków.

Jeżeli mówimy tu o młodych muzykach polskich, bawiących na studiach we Francji, nie od rzeczy będzie wspomnieć o gorliwej ich opiekunce, pani Helenie Casella, której dom stał się Mekką dla młodych artystów polskich...

Jednym z nowych dowodów ruchliwo-

ANEGDOTY

Do jednej z wsi nad Wołgą z publicznego miasta gubernialnego przybywa „lektor naukowy” celem wygłoszenia odczytu o Koperniku z okazji rocznicy jego śmierci. Wszystko odbywa się w najlepszym porządku...

Kiedy Léon Daudet dowiedział się z ust dyrektora więzienia Santé o swem uwolnieniu, nie ukrywał, jak wiadomo, radości, i uścił kał p. Catry.

Pewien snob zwrócił się do Lovisa Corintha z prośbą o zrobienie jego portretu. Malarz początkowo odmówił, ale kiedy klient nalegał, zażądał niesłychanej sumy...

Dr. BOGUMIŁ WYDRA PRAKTYCZNA NAUKA JĘZYKA CZESKIEGO Gramatyka-rozmowy-słowniczek-wzory WARSZAWA, NAKŁAD J. BURIANA. 1927 CENA ZŁ. 3.50

PRENUMERATA z przesyłką zł. 9.— kwartalnie, zagranicą 2 dol. — OGŁOSZENIA: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości 1 szpalty 30 groszy za tekst; 50 groszy w tekście. Kolumna posiada 6 szpalt.

Odbito w drukarni „Rola” J. Buriana, Warszawa, Mazowiecka 11 Klisze cynkografii „W. Głowczewski”, Chmielna 18

REDAKCJA: Złota nr. 8 m. 5, tel. 132-82, poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—17. ADMINISTRACJA: Boduena 1, m. 2, tel. 223-64, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9—18, w sobotę od godz. 9—13. Konto pocztowe nr. 8515.

Redaktor: MIECZYSLAW GRYZDEWSKI Wydawcy: ANTONI BORMAN i M. GRYZDEWSKI

poemacie odmierzył znacznie więcej niż elementarną sprawiedliwość, dla niego samo przez się rozumiejącą się: zaplać jej odwołując się do jej wielkich natchnień, przeznaczając jej rolę najwspanialszą w swych marzeniach o losach ludzkości.

PLAGJAT

Do redaktora „Wiadomości Literackich”

W nr. 194 krakowskiego „Nowego Dziennika” ukazał się artykuł p. t. „U autora Pałuby”, podpisany nazwiskiem p. Leona Templera.

Uważam za stosowne podnieść, że artykuł ten jest nieudolną próbką mojego wywiadu z Karolem Irzykowskim, zamieszczonego w żydowskim tygodniku literackim „Literarische Bleter”...

Przeszło od roku zamieszczam regularnie w „Literarische Bleter” wywiady z najwybitniejszymi przedstawicielami piśmiennictwa polskiego jak również artykuły i przekłady z literatury polskiej.

Niestety, szereg pism żydowskich, ukazujących się w języku polskim, pozwala sobie na bezceremonjalne przedruki wywiadów i artykułów przeze mnie zamieszczanych...

MAŁŻENSTWO POLI NEGRI

Do redaktora „Wiadomości Literackich”

W prasie zagranicznej ukazała się mylna wiadomość o tem, jakoby Pola Negri miała rozwieść się ze swym mężem, ks. Mdivani. Wiadomość tę powtórzyła prasa polska.

Jako sekretarz Poli Negri czuję się w obowiązku sprostować tę mylną wiadomość i wyjaśnić, że Pola Negri jest bardzo szczęśliwa ze swym mężem i o rozwodzie niema mowy.

Nadto muszę zaznaczyć, że zanim zawarło ślub cywilny, mer Mercier z Seraincourt (Seine et Oise) zażądał, aby mu przedstawiono następujące dokumenty:

- 1) metrykę urodzenia w pełnym wypisie Poli Negri (według której okazało się, że Pola Negri urodziła się w Lipnie w r. 1897);
- 2) świadectwo rozwodowe z hr. Dąbskim;
- 3) oficjalne zaświadczenie, że pan młody ma prawo do używania tytułu książęcego.

Dopiero po złożeniu w merostwie tych dokumentów zawarty został związek małżeński.

Powyższe dane wyjaśniają bezpodstawność różnych pogłosek.

Leonold Brodziński (Château de Reuil-Seraincourt).

UKAZAŁ SIĘ TOM WIERSZY TADEUSZA HORZELSKIEGO p. t. „HIEROGLIF SŁONECZNY” Nakładem księgarńi J. LISOWSKIEJ Warszawa, al. Jerozolimskie 15 Największa hurtownia księgarska w Polsce DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ Sp. Akc. WARSZAWA, Plac Trzech Krzyży 8